



## Jestem SKUTECZNY

**Chociaż na co dzień nie uświadamiamy sobie, jak bardzo jesteśmy skuteczni, potwierdzamy to każdym zrealizowanym zadaniem. Nad skutecznością warto pracować, bo daje nam satysfakcję a naszemu życiu taki smak, jak wisienska na torcie.**

Diana Nachiło

**J**eśli przyjęli Państwo zaproszenie do lektury tego tekstu to znaczy, że mogą też przyjąć zaproszenie do chwili refleksji nad własną skutecznością. Z pewnością uda się przypomnieć sobie przynajmniej jeden projekt zakończony sukcesem. Być może byliśmy jego autorami, koordynatorami lub uczestnikami. Wszyscy zaangażowani w realizację zadania mieli swój udział w jego sukcesie a więc wszyscy mogą też czuć satysfakcję i mieć poczucie skuteczności. Do tego nie trzeba zresztą podejmowania wielkich i ambitnych wyzwań. Wystarczy dobrze przepracowany dzień. Na jego zakończenie możemy sobie powiedzieć: udało mi się zrealizować wszystkie zaplanowane działania – jestem skuteczny.

### CO Z TEGO MAM?

Każde wykonane zadanie daje nam poczucie satysfakcji – mówi Iwona Ostrowska z Instytutu Rozwoju Bizne-

su. – *Poczucie satysfakcji napędza nas do podejmowania kolejnych wyzwań, czy to w pracy, czy też w domu. Jeśli bierzemy odpowiedzialność za własne życie a przy tym cenimy efektywność, to chcemy podejmować kroki, które będą świadczyły o tym, że sami kreujemy rzeczywistość. Chcemy mieć poczucie, że życie zależy od nas. Skuteczność i płynąca z niej satysfakcja budują przekonanie o naszym wpływie na rzeczywistość. Pozwalają wierzyć, że nie jesteśmy wobec niej bezradni. Mamy wpływ na to, co dzieje się w naszej pracy i w naszym środowisku – dodaje.* W rozpoczynaniu zadania ważny jest element nagrody. Musi mieć go na uwadze tak menedżer zespołu, jak też każdy z uczestników projektu. *Nagrodą jest świadomość osiągnięcia celu. Poczucie, że zrobiło się coś dobrego, nowego, pożytecznego – wyjaśnia Iwona Ostrowska.*

### ZŁOTY ŚRODEK

Jak w niemal każdej dziedzinie, w budowaniu przekonania o własnej skuteczności potrzebna jest umiejęt-

ność znalezienia złotego środka. Łatwo bowiem o przesadę. Warto mieć motywację i świadomość celu. Warto też zachować zdrowy rozsądek i pamiętać, że nie da się go osiągnąć za wszelką cenę. Jak zaznacza Iwona Ostrowska, na samym początku każdy projekt jest ciekawy i budzi ogromny entuzjazm. Kiedy po jakimś czasie wracamy do początku i patrzymy na niego z dystansu, okazuje się, że część pomysłów w ogóle nie została zrealizowana a część przeobraziła się w coś zupełnie innego. *Jest to jak najbardziej naturalne. Nie ma takiego zadania, które udało by się zrealizować w 100% zgodnie z początkowym planem – mówi trenerka i konsultantka. – Uważam, że w realizacji zadania najtrudniejsze jest nie to, jak wielkim jest wyzwaniem a to, że w trakcie jego realizacji zachodzą zmiany. Od zmian zależy, czy zespół uruchomi pełnię swoich możliwości i doprowadzi projekt do finału czy nie – zaznacza Iwona Ostrowska.* Jej zdaniem, warto zwrócić uwagę na to, że zmiany zawsze się pojawiają. Mogą się zmieniać terminy. Ewolucji może też zostać poddany sam projekt. Wiedzieć o tym powinien każdy doświadczony koordynator.

Pułapki mogą czekać na osoby zbyt mocno skoncentrowane na wykonaniu zadania w stu założonych procentach. Dotyczy to zwłaszcza młodych osób nie dopuszczających możliwości porażki, potknięcia, zmiany. Zbyt duża koncentracja na wyniku może powodować frustrację. Osoba taka może poświęcać zbyt dużo uwagi szczegółom. *W rzeczywistości biznesowej nie warto nadmiernie skupiać się na doskonałości. Lepiej skupić się na osiągnięciu wyniku możliwego do osiągnięcia w określonym czasie – podkreśla Iwona Ostrowska.* Zwraca uwagę, że dopracowywanie szczegółów czy nadmierne wzbogacanie rozwiązania powoduje, że zadanie zajmuje zbyt dużo czasu. Generuje też zbyt dużo kosztów, co nie jest potrzebne. Lepiej skoncentrować się na następnym zadaniu. *Rzeczywistość biznesowa jest zbyt dynamiczna. Trzeba skupiać się na kolejnych wyzwaniach a nie na perfekcji – mówi trener biznesu.*

Presja, która odrzuca możliwość porażki, może być wyniszczająca tak dla wkraczających w rzeczywistość rynkową osób młodych, jak też dla osób starszych, które z racji wieku nie mogą być aż tak kreatywne, jak młodszy koledzy. *Chociaż osoby starsze nie będą prowokatorami zmian i będą wołały stabilizację, mogą efektywnie przyczynić się do realizacji projektu i osiągnięcia sukcesu. Można się od nich uczyć dojrzałości, dystansu zarówno do porażek, jak i do sukcesów*